



INFORMATOR SAMORZĄDOWY

W numerze m.in.:

- 2-3** Rozmowa z Burmistrzem
- 4** Kilka słów o budżecie
- 5** Wieści z Biblioteki Publicznej
- 5** Nowy portal turystyczny
- 6** Gdzie są święta z tamtych lat?
- 7** Z kuchni ślązańskiej

*Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym 2014 Roku
życzą Burmistrz
i Rada Miejska w Sobotce*



TO BĘDZIE DOBRY ROK!

O nowym budżecie, remontach dróg, oświacie a także o stawkach za wywóz śmieci – rozmowa z burmistrzem Sobótki, Stanisławem Dobrowolskim.

■ Kanalizacja będzie więc priorytetem?

Tak, jest to nasz priorytet i spróbujemy sobie z nim poradzić bez kredytów. Do prac związanych z kanalizacją muszą się także dostosować inwestycje drogowe. Chodzi o to, aby nie narazić się na podwójne koszty i nie niszczyć poczynionego wkładu. Są miejsca na których szczególnie nam zależy, np. droga i kanalizacja w Mirosławicach, którą dawno obiecaliśmy mieszkańcom.

■ Wspomniał pan o kredytach. Gmina po nie sięgnie?

Jestem ostatnim człowiekiem, który chce sięgać po kredyty. Być może jednak gmina

zdarzył się wypadek, którego przyczyną upatruje się w braku chodnika, dlatego jest on tam bardzo ważny, tak jak i oświetlenie, które także planujemy wykonać w przyszłym roku, pomimo, że to droga powiatowa. Powiat, zazwyczaj niechętny do wykonywania chodników, przygotowuje nam dokumentację, co będzie dla nas istotnym ułatwieniem. Dodatkowo pojawi się budowa oświetlenia w Przedzdrowicach a także na drodze Sobótka – Sobótka Górka. Wykonany będzie II etap modernizacji oświetlenia drogowego na terenie gminy Sobótka, w ramach którego planowana jest wymiana ok. 100 słupów oświetleniowych. Zakończymy także sprawę dróg w Rynku.

W najbliższym roku ważne będą inwestycje drogowe w samej Sobótce a także innych miejscowościach.

■ Budżet na 2014 r. – jaki będzie?

Budżet na 2014 r. zapewni odpowiednie środki na cele, które będą służyły naszym mieszkańcom. Mam tu na myśli m.in. kanalizację kolejnych miejscowości, nowe drogi i chodniki, rozwój edukacji, remont Domu Kultury. W 2013 r. udało się spłacić zaciągnięte przez poprzedników długi. Trudno zatem nie być zadowolonym. Z drugiej strony zawsze będzie na coś brakować. Ale przed nami kolejne inwestycje, zwłaszcza dalsza budowa kanalizacji, która jest bardzo kosztowna. Metr bieżący to wydatek rzędu 350-400 zł. Nie mamy jednak wyjścia, ponieważ jeżeli do 2015 r. nie skanalizujemy 80% gminy wówczas będziemy płacić wysokie kary. Do tej pory skanalizowane zostało 60% gminy.

będzie zmuszona skorzystać, w rozsądnym wymiarze, z takiego rozwiązania. Nie widać bowiem środków unijnych na ten cel. Jest to bolączką i wyzwaniem dla wszystkich gmin, że ta sfera jest pomijana w unijnych funduszach.

■ Ludzie dostrzegają zabiegi gminy związane z poprawą jakości dróg. Jak będzie w 2014 r.?

W najbliższym roku ważne będą inwestycje drogowe w samej Sobótce a także innych miejscowościach. Sprawą wiążącą nas, bo obiecaną społeczeństwu, są chodniki od Osiedla Poetów, czyli w zasadzie od byłego basenu do Rynku, a następnie od centrum, od dawnej stacji benzynowej do Sobótki Zachodniej. W tym miejscu

Myślę, że już w lutym będziemy ogłaszać przetarg na uzupełnienie chodników tak, żeby wszystkie były w kostkach i w płytach. Jest to – podobnie jak drogi – bardzo duża inwestycja. Zależy mi jednak, aby do końca 2014 r. zamknąć zupełnie sprawę remontu Rynku.

■ A inne miejscowości?

W tym przypadku wytypowanych jest ponad 2 km dróg. Potrzebna będzie tutaj współpraca z samymi mieszkańcami, szczególnie rolnikami. Na ten cel postaramy się zdobyć materiały oraz środki finansowe z urzędu marszałkowskiego i Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Liczymy także na zaangażowanie samych zainteresowanych.

W których konkretnie miejscowościach zaplanowano prace?

M.in. w Księginicach, Sulistrowicach i Nasławicach. Zastanawiamy się jeszcze nad rodzajem nawierzchni na drodze w Michałowicach, co do której są wątpliwości, ze względu na leżącą tam kostkę. Co do północnych miejscowości, na pewno zajmujemy się także drogami w Wojnarowicach, Starym Zamku i Rękowie. Wiele z tych dróg będzie jedynie poprawianych ponieważ tereny, na których leżą są przeznaczone pod kanalizację.

Minęło kilka miesięcy od wprowadzenia tzw. ustawy śmieciowej. Jak gmina i jej mieszkańcy radzą sobie z nowymi zasadami?

Początki jak zwykle są trudne, ale całość idzie w dobrą stronę. Zamysł tej ustawy był taki, że gmina staje się właścicielem śmieci. To na

kością techniczną jej pojazdów. Jest to już dość długo trwający problem, z którym chcielibyśmy się w końcu uporać. Drugą sprawą związaną z edukacją jest zwiększona, w związku z reformą, liczba uczniów. Będziemy dobudowywać część piętra w SP nr 1. Zyskamy powierzchnię rzędu 80 metrów kwadratowych, czyli 2 sale lekcyjne.

Kiedy w nowych salach pojawią się uczniowie?

Dzieci wejdą do klas we wrześniu 2014 roku. Środki na ten cel już są zaplanowane w budżecie. Jest to wymóg konieczny, jeśli nie chcemy, żeby uczniowie chodzili do szkoły na tzw. drugą zmianę. Ponadto przeznaczymy odpowiednie środki na modernizację bieżącą w szkołach, między innymi, planujemy modernizację lub całko-

6 mln zł, którą otrzymujemy każdego roku od państwa, dopłacamy z gminnego portfela prawie 8 mln. W tej kwocie mieszczą się dowozy, remonty, tzw. gminne godziny, dodatkowe zajęcia dla uczniów. Osobiście uważam, że subwencja od państwa powinna wystarczać, ale jestem także zwolennikiem dobrej edukacji, tak aby nasze dzieci i ich rodzice nie żyli z przeświadczeniem, że np. uczniowie z Wrocławia mają wyższy poziom nauki i są lepiej wyedukowani. Edukacja musi kosztować i na niej nie będziemy oszczędzać.

Co z remontem Domu Kultury?

Wystąpiliśmy o środki finansowe, z tzw. funduszu norweskiego. Mam nadzieję, że pozyskamy niezbędne kwoty.

Tym bardziej, że dla samej gminy sfiansowanie całego remontu byłoby bardzo trudne!

Fundusz norweski, z którego chcemy skorzystać jest dobrym rozwiązaniem. Obiekt chcemy wyremontować w całości. Dom Kultury ma mieć charakter multimedialny, nowoczesny. Dodatkowo chcemy go wyposażać w osprzęt teatralny i kinowy m.in. w kurtyny i ekran. Jeżeli nie pozyskamy środków z tego funduszu będziemy realizować projekt etapami, ale na pewno nie będziemy przeznaczać na ten cel własnych, znaczących środków. W 2013 r. udało się pozyskać duże środki z Ministerstwa Kultury.

Przy ul. Strzelców remontowana jest stacja pogotowia ratunkowego. Czy to oznacza, że w gminie nie zabraknie, np. na święta, fachowej i szybkiej pomocy lekarskiej?

Do realizacji tego przedsięwzięcia bardzo przyczynił się radny Jacek Ostrowski, który zabiegał o dyżury lekarzy poza dniami roboczymi, a następnie o modernizację samej stacji oraz transportu. Gmina wsparła ten pomysł, w 2013 zaangażowaliśmy środki w wysokości ok. 150 tys. zł., w kolejnym roku będzie to podobna kwota. Mieszkańcy mogą więc spać spokojnie. W dni wolne oraz w święta nie trzeba będzie jeździć do Wrocławia czy Świdnicy, a sprzęt, który w przyszłości ma ratować życie, np. karetka pogotowia będzie najwyższej klasy.

Budżet na 2014 r. zapewnia odpowiednie środki na cele, które będą służyły naszym mieszkańcom. Mam tu na myśli m.in. kanalizację kolejnych miejscowości, nowe drogi i chodniki, rozwój edukacji, remont Domu Kultury.

nas spadł obowiązek ich odbioru i utylizacji. Czasami odnoszę wrażenie, że nie wiele to dało, bo okoliczne rowy i lasy nadal pełne są odpadów. Tego niedobrego przyzwyczajenia nie da się tak łatwo usunąć. Cieszymy się z działalności firmy Hadlux, która dba o czystość w Sobótce, a także zdobywa kolejne zlecenia w sąsiednich gminach. Domyślałam się, że mniej zadowoleni z nowych stawek są mieszkańcy. Opłaty faktycznie wzrosły, dodam że tak się stało we wszystkich gminach w Polsce.

Ale pojawił się zarzut, że stawki za śmieci w Sobótce są bardzo wysokie.

Na pewno nie są najwyższe, biorąc pod uwagę okoliczne gminy. Obecnie pracujemy nad tym, aby te stawki jeszcze obniżyć.

Ważnym elementem każdego budżetu jest oświata. Jak będzie w przyszłym roku?

Bardzo bym chciał doprowadzić do polepszenia warunków dowozu dzieci do szkół. Zgodnie z regułami przetargu wygrywa je od kilku lat firma, która jest tania, ale pojawiają się zastrzeżenia związane z ja-

witą wymianę oświetlenia w SP nr 2. Skończyliśmy remont dachu szkoły w Rogowie. Teraz czeka nas remont wnętrza. Mam na myśli powstanie nowych sal lekcyjnych.

A co z zajęciami dodatkowymi w przedszkolach?

Ze względu na przepisy dotyczące tzw. wyrównywania szans, ogólnie ograniczono dzieciom dostęp do dodatkowych zajęć typu rytmika i język angielski. Myślimy aktualnie nad sposobem dostosowania programu w ten sposób, żeby wpleść w niego te treści i żeby dzieci nie były ich pozbawione. Tego na pewno życzą sobie rodzice. Tę sprawę trzeba po prostu załatwić po ich myśli.

Oświata gminna w kraju coraz częściej przechodzi w prywatne ręce. Czy tak będzie w Sobótce?

Gminy, które prywatyzują szkoły najczęściej przeznaczają na nie jedynie kwotę subwencji oświatowej, którą otrzymują od polskiego państwa. W naszej gminie nie ma takiego pomysłu. Do kwoty ok.

KILKA SŁÓW O BUDŻECIE

Słowo „budżet” jest nieadekwatne do faktycznego stanu rzeczy. Mogłoby się wydawać, że dysponujemy jakąś określoną kwotą pieniędzy zgromadzoną na koncie bankowym, którą można w dowolny sposób wydać zaspokajając oczekiwania mieszkańców. Nic bardziej mylnego!

Co to jest budżet?

Pod koniec każdego roku na wszystkich szczeblach samorządu dużo mówi się o finansach. Konstruowany wówczas plan finansowy na kolejne dwanaście miesięcy nazywany jest „budżetem”. W nim zaś zdecydowana większość środków przeznaczona jest na z góry ustawowo określone cele. Dobrze, aby zaplanowane dochody i wydatki równoważyły się. Idealem zaś jest sytuacja gdy dochody będą wyższe od wydatków. Aby taki budżet mógł być realizowany musi być zatwierdzony większością głosów przez Komisję Rewizyjną, Radę Miejską, Regionalną Izbę Obrachunkową i inne organy nadzorujące uchwałę budżetową. Po tej procedurze burmistrz przystępuje do realizacji skonstruowanego i zatwierzonego budżetu, najczęściej z pustym kontem bankowym, gdyż okres zimowy, zwany dawniej „przednówkiem” jest raczej ubogi w zaplanowane dochody.

Źródła dochodów w gminie Sobótka

Co, przede wszystkim, stanowi budżet gminy Sobótka? Odpowiedź jest prozaiczna – podatki. W ostatnich dwóch dekadach, po zamknięciu Browaru, Tartaku, Kolei, GS- u i innych zakładów pracy,

zmały one drastycznie. Podobnie dochody ze sprzedaży majątku gminnego w obecnej kadencji również nie są duże. Powód – recesja. Mało tego, tenże kryzys generuje dodatkowe wydatki OPS m.in. na zasiłki dla bezrobotnych i ich rodzin. Rosną też oczekiwania organizacji i stowarzyszeń pozarządowych, które nie dając sobie rady szukają ratunku w gminnym budżecie. Jednocześnie rośnie w tym czasie niechęć do płacenia podatków, które jak już wspomniano, są podstawowym źródłem dochodu. Odrębnym zagadnieniem jest realizacja dochodów. Jest ona z roku na rok coraz trudniejsza do realizacji. Chodzi o zachowanie w jak największym stopniu dyscypliny w wydawaniu publicznych pieniędzy. A muszą być one wydawane, przede wszystkim, na zadania narzucone gminie ustawowo. Jednak dla samorządowców najcenniejsze pieniądze to te, które można przeznaczyć na rozwój gminy, czyli na inwestycje. To dlatego burmistrz i radni, podobnie jak mieszkańcy, cieszą się każdą nową drogą, każdym remontem szkoły i przedszkola. Nie mamy innego wyjścia. Odpowiedź na alternatywę: „Albo rozwijamy się i nadążamy za innymi, albo się cofamy” jest oczywista. Dlatego szukamy tych pieniędzy gdzie tylko można.

Środki zewnętrzne

To w pierwszej kolejności subwencje polskiego państwa. Ich wielkość jest systematycznie obniżana, jak ma to miejsce w przypadku subwencji oświatowych. Dostajemy ok. 6 mln złotych na realizowanie zadań związanych z oświatą, a wydamy, tylko w tym roku, 14,9 mln złotych. Dlaczego? Wiele ustaw oświatowych zmuszających gminę do wydawania pieniędzy jest bez pokrycia finansowego. Po prostu sami musimy te pieniądze „znaleźć”, czyli zabrać z innych zadań. Dużo mówi się o środkach unijnych. W przypadku naszej gminy nabiorą one znaczenia dopiero w przyszłym roku jesienią, kiedy zostanie uruchomiona nowa transza na nowe zadania. Gminom faktycznie zostaną zaproponowane gotowe projekty, za którymi pójdą pieniądze. Jednak nie wszystkie projekty odpowiadają realnym potrzebom. Inna sprawa, że środki te zwracane są po inwestycji w wysokości ok. 50% poniesionych kosztów, a według nowych przepisów Sobótka może zadłużyć się w wysokości 14% budżetu – czyli ok. 4 – 5 mln złotych.

Jaka strategia?

Niestety, gmina nie zawsze może realizować zadania wedle własnego uznania. Większość projektów jest narzuconych. Do najbardziej kosztownych należy budowa kanalizacji. Jej wartość przekracza dwukrotnie wielkość naszego budżetu. Podobnie jest ze wspomnianą już oświatą. Tymczasem mieszkańcy słusznie domagają się obiektów sportowych, kulturalnych, mieszkań socjalnych, nowych oświetlonych dróg itd. Jak tego dokonać? Zwiększając podatki, zadłużenie? Nasi lokalni ekonomiści dzielą się tu na dwie grupy. Większa część oczekuje na inwestorów zewnętrznych, którzy zainwestowałyby ogromne środki w miejsca pracy dla naszych mieszkańców. My natomiast uważamy, że trzeba zacząć od siebie i rozwijać się o własnych siłach. Zaczęliśmy od rzeczy przyziemnych i mało spektakularnych, takich jak wodociągi, kanalizacja, drogi. Uważamy bowiem, że bez nich trudno wybudować cokolwiek. Najbliższy czas pokaże, czy rozwijając nowoczesną infrastrukturę gminy zwiększyliśmy jej atrakcyjność inwestycyjną.

Dobrze, aby zaplanowane dochody i wydatki równoważyły się. Idealem zaś jest sytuacja gdy dochody będą wyższe od wydatków.

Wieści z gminnej BIBLIOTEKI

Dla najmłodszych i dla starszych – najważniejsze aktualne inicjatywy biblioteki w Sobótce.

TWÓRCY LOKALNI

Efektom spotkań podczas tegorocznych wakacji z Bibliotekami Partnerskimi będą planowane wymiany twórców lokalnych z terenów działania poszczególnych bibliotek. Nasza Wszechnica dołączyła do tej akcji.

FOTOTWÓRCY

W Bibliotece odbywają się otwarte spotkania fotograficzne grupy „Fototwórcy”. Dostępne są dla każdego, kto interesuje się fotografią.

DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI „ZA-KSIĘGOWANI”

To inicjatywa mająca na celu promocję czytelnictwa, a także zachęcenie do wymiany poglądów na tematy dotyczące książek i filmów.

ZAJĘCIA PLASTYCZNE

Stałe zajęcia plastyczne odbywają się w siedzibie Biblioteki oraz w filii w Sobótce Zachodniej według schematu zamieszczonego na stronie internetowej ŚOKSiR.

ZARCHIWIZUJ HISTORIĘ SWOICH BLISKICH!

Na jesień br. wdrożony został przez Bibliotekę Publiczną projekt pt.: Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej współrealizowany z Fundacją Ośrodka KARTA z Warszawy. Projekt ma na celu ratowanie i upowszechnianie lokalnego dziedzictwa historycznego poprzez m.in.: digitalizację zdjęć i dokumentów z archiwów prywatnych lub instytucji oraz tworzenie Archiwum Historii Mówionej. Partnerem merytorycznym projektu zostało Muzeum Ślązańskie. Więcej szczegółów na: <http://sobotka.archiwa.org/> **Zapraszamy serdecznie do współpracy zwłaszcza naszą młodzież!**

1800 ELEKTRONICZNYCH KSIĄŻEK

Biblioteka w Sobótce będzie wdrażać w najbliższym czasie projekt IBUK – dzięki włączeniu się do współpracy z Dolnośląską Biblioteką Wojewódzką oraz 52 innymi bibliotekami publicznymi z terenu województwa uruchomiony zostanie



dostęp do ponad 1800 tytułów książek elektronicznych w czytelni IBUK LIBRA (w tym publikacje darmowe).

NOWE LOGO BIBLIOTEKI I NOWA WWW ŚOKSiR

W celu stworzenia identyfikacji wizualnej instytucji, zapewnienia nowoczesnego wizerunku zespół Biblioteki stworzył logo, pod którym nasza instytucja będzie niebawem rozpoznawalna w środowisku. W najbliższym czasie pojawi się także nowa strona internetowa ŚOKSiR wyposażona w nowoczesną szatę graficzną, nowe funkcjonalności oraz aktualne informacje.

Informacja Turystyczna – nowy portal

<http://it.slezanie.eu/sobotka/> Przygotowany przez Stowarzyszenie „Ślężanie – Lokalna Grupa Działania” portal to wszechstronne kompendium wiedzy o regionie dla turysty i dla mieszkańca – mówi Elżbieta Paślawska, prezes Stowarzyszenia.

Jaki cel przyświecał Stowarzyszeniu w przygotowaniu nowej inicjatywy?

Stara maksyma mówi „Cudze chwalimy, swego nie znamy, sami nie wiemy co posiadamy...”. Ucząc się od najlepszych chcemy, aby mieszkańcy naszego regionu poznawali walory i atrakcje swojego najbliższego otoczenia i aby pieniądze zarobione w naszej gminie i regionie tutaj zostały wydane. To taki nasz mały patriotyzm na miarę dzisiejszych czasów. Dlatego Internetowa Informacja Turystyczna może służyć mieszkańcom jako informator i książka telefoniczna. Oczywiście portal kierowany jest także dla turystów i tych internautów, którzy przy

pomocy takich narzędzi planują swoje wycieczki po kraju.

Co specyfikuje IT?

Internetowa Informacja Turystyczna dotyczy siedmiu gmin członkowskich. Każda z gmin dodała do swojej strony baner przy pomocy którego otwiera się informacja ich gmin, a z każdej gminy można przejść do kolejnych gmin partnerstwa. Strona każdej z gmin moderowana jest na poziomie gminy, natomiast informacje ogólne będą także wprowadzane z pozycji Stowarzyszenia. Zakres zawartych informacji dotyczy całościowej oferty dla turystów, atrakcji oraz usług komplementar-

nych. Bardzo liczymy na to, że w ciągu kilku najbliższych miesięcy IT zostanie rozbudowana o kolejne wpisy i fotografie.

Portal ma charakter otwarty. Kto może zamieścić w nim informacje?

Moderatorami stron gminnych są pracownicy urzędów gmin odpowiedzialni za promocję lub turystykę. Oni też są odpowiedzialni za aktualizację i rozbudowę stron gminnych. Odbiorcy portalu także mogą dopisywać ważne informacje, przekazując je moderatorom. Ponieważ zależy nam na bieżącej aktualizacji portalu będziemy wdzięczni za wszystkie przekazywane informacje.

Gdzie są święta z tamtych lat?



Przemykając z trwogą alejkami bielańskich supermarketów, pełen obaw przed złodziejami i promocjami, wpatrując się w pchany przed sobą ogromny wózek, którego pojemność przekracza zasoby niejednego wiejskiego sklepiku... w mojej głowie powróciły wspomnienia lat dziecińczych. Nagle w samym centrum bielańskiego tłumu zatęskniłem do atmosfery sobótczańskich sklepików i do tamtych czasów „malowanych złotem rozmaitem”.



blem a kto św. Piotrem. Trzeba wspomnieć też o koledzie ks. Józefa Bełcha, który więcej rozdawał niż zbierał. Inny rodzaj koledowej twórczości, rzekłbym branżowej, wykonywali w okresie przedświątecznym kominiarze, listonosze i inkasenci, którzy poza życzeniami i wymianą najnowszych płoteczek zapowiadali następną wizytę w Sylwestra.

Zdjęcia u Śliza, fryzura u Florka

Atmosferę przygotowań świątecznych wypełniały świniobicia, przygotowanie rozmaitych wyrobów, wypieków i trunków. Był to czas otwierania pierwszej beczki z ogórkami i kiszoną kapustą. Kto nie pamięta krzątania po komórkach, strychach i piwnicach? Każda gospodyni starała się wypaść jak najlepiej. Mimo wzajemnej życzliwości w pożyczaniu jajek, mąki, cukru panowała też swego rodzaju konkurencja. Zakalec w te dni był powodem do plotek, czasem aż do Wielkanocy.

Wspomnijmy jeszcze kulinaria i trunki, śpiewy i ubiory, a nawet charakterystyczne słownictwo. Weźmy wesela i zaręczyny, których w okresie świątecznym było najwięcej. Koniecznością stawała się wówczas usługa u Pana Śliza, czyli fotografa. Ważnym elementem świątecznych przygotowań była wizyta także u Pana Florka, czyli fryzjera. Zakład ten miał wyraźny podział na część męską; z radiem, telefonem, popielniczką i gazetami kupowanymi w pobliskim kiosku u Pani Czajkowskiej oraz część damską; z ogromnymi suszarkami do włosów i z czajnikiem na kawę. W przypadku panów trudno było mówić o fryzurach. Dominowały bowiem włosy raczej krótkie. Starsi zamawiali dodatkowe golenie. Oczywiście brzytwą, a wszędzie unosił się zapach wody kolońskiej marki „Yucht” Panie zaś masowo robiły sobie tzw. „trwałą”. Musiała przecież często wystarczyć aż do Wielkanocy. I najważniejsze. To radość świętowania. To wzajemna w te dni życzliwość i unikanie kłótni. To wewnętrzna konieczność spędzania tego czasu razem z rodziną. To koledy na Pastoralce. To wzajemne odwiedziny. **To dobroć, której nie sprzedają żadne markety!**

Jacek Ostrowski

U Pana Żygadły...

Nie było wówczas cudacznym nazw marketów nachalnie reklamowanych w dwustu kanałach TV, w których człowiek ginie w powodzi towarów i tłumie anonimowych konsumentów. Szło się zwyczajnie do Pana Żygadły, Pani Popiółkowej, Pani Predeckiej, Pana Kaczmarka - handlowców z krwi i kości, mieszkańców tej samej ulicy, domu, czasem tej samej klatki. W ich sklepikach – nie myślałem, że kiedyś to napiszę – istotną rolę społeczną, towarzyską i edukacyjną pełniła kolejka! W końcu z towarem było różnie, ale spotkać się i pogadać można było zawsze. Kolejka, szczególnie ta świąteczna, była dobrym wykretem od domowych obowiązków a i przez milicję uznawana była jako rzetelne alibi. Wszyscy, szczególnie przed świętami, kupowali ten sam zestaw towarów: cztery pomarańcze, kilo śledzi i oczywiście karpia. Ów zestaw cierpliwie kompletowany przez wiele dni, dawał poczucie satysfakcji. Oto mamy już wszystko. Czas na Święta.

Kościół, prezenty i koleda

Nie bez znaczenia, w czasie realnego socjalizmu, były sprawy wiary. Kościół pełnił nieocenioną rolę. Spotykali się tu wszyscy. Jedni z potrzeby religijnej, drudzy ze względu na tradycję, jeszcze inni służbowo. Pozwalało to później zasiąść do wigilijnego stołu, wspólnie. A i prezenty choinkowe były bardzo praktyczne. Często pod choinką znajdowaliśmy zimowe buty i ciepłe skarpetki. Nic dziwnego, że dzieci pożądliwie spoglądały na choinkowe cukierki. A im więcej było tej pożądlivosti, tym więcej przebiegłości w ich zdobywaniu. Szczególnie cenne i godne kolejkowych komentarzy były paczki z zagranicy. Młodzież cieszyła się powiewem nowoczesności, a starsi listami od krewnych. Funkcjonowała także „instytucja koledy”. Był to zawsze ten sam uliczny moralitet, z tymi samymi postaciami, dialogami i strojami. Zmienna w tej niezmienności była jedynie obsada. Towarzyszyła im zabawa polegająca na odgadnięciu kto w danym roku był Herodem, kto Dia-

Z KUCHNI ŚLĘŻAŃSKIEJ



doprawienie jej smaku zapachami południa, przywiezionymi z terenów dawnej Jugosławii i Grecji. Na początku „rodzinne smaki” były skarbem każdego domu, a potem kiedy ludzie poznawali się, tworzyli nowe rodziny, zaczęły się mieszać tradycje, a nasza kuchnia stawała się coraz bogatsza.

Kurczy się Europa, świat ze wszystkimi swoimi zakątkami stał się dla nas dostępny, możemy do woli poznawać smaki wszystkich jego stron. Dlatego tak ważne stało się zachowanie własnej odrębności. Tym bardziej, że nasza kuchnia nadal okazuje się bardzo smakowita. Dziś wracamy do warzyw i owoców z własnego ogródka, do potraw doprawianych ziołami, do przetworów o niepowtarzalnych smakach i aromatach. Wracamy do domu. Zawarte w „Smakach i smaczkach i kuchni śląskiej” oraz „Kulinarnym Pamiętniku” przepisy to propozycja dla smakoszy potrafiących docenić uroki biesiadowania, smakowania potraw i trunków, dla ludzi wesółych, potrafiących cieszyć się życiem i nie psujących go dietami i liczeniem kalorii. Smacznego!

Elżbieta Paślawska

Czy można mówić o kuchni dolnośląskiej?

Czy istnieje kuchnia śląska? Co proponuje na Boże Narodzenie?



Kuchnia dolnośląska to kuchnia niezwykle bogata w smaki i smaczki, różnorodna, ciekawa, pomysłowa i bardzo, bardzo apetyczna. To najbogatsza kuchnia na

świecie, bo składająca się z tradycji wielu stron Europy i świata. Wymieszana jak „kociótek śląski” – danie, które znajdziecie Państwo w jednym z dwóch wydawnictw składających się na wydaną staraniem Stowarzyszenia Gmin Śląskich – Śląską Książkę Kucharską. Znane wszystkim powiedzenie „pokaż mi co jesz, a powiem ci skąd jesteś” tu, na Dolnym Śląsku nabierało szczególnego sensu. Tak jak we wszystkich dziedzinach życia, tak i w kuchni widoczne było dziedzictwo i tradycje ojców, przywiezione z Kresów Wschodnich, z centralnej Polski, z Kazachstanu, z rumuńskiej Bukowiny, z Francji. Dodać do tego należy także bogate tradycje śląskie, nadal kultywowane pieczołowicie. Potem przyszedł czas na

KISZONE BURAKI na barszcz wigilijny

Składniki:

1 kg niedużych buraczków, 5 ząbków czosnku, sól, kilka ziaren pieprzu, listek laurowy.

Wykonanie:

Buraczki wyszorować, podgotować. Ostudzone cieniutko obrać, przełożyć do słoja lub kamiennego garnka, dodać czosnek, liść laurowy oraz pieprz, zalać ciepłą wodą wymieszaną z solą tak aby całkowicie przykryła buraki. Potrząsnąć delikatnie słoikiem aby pozbyć się pęcherza powietrza, docisnąć buraczki.



Słoik zamknąć i zostawić na kilka dni w temperaturze pokojowej do czasu aż rozpocznie się fermentacja (na wierzchu zgromadzi się piana). Słoik odstawić do chłodnego pomieszczenia np. piwnicy lub do lodówki – optymalna temperatura do kiszenia to ok. 10°C, nie może spaść poniżej 0°C. Po kilku dniach otworzyć słoik, zebrać pianę.

CIASTO ORZECHOWE

Składniki:

1 szklanka cukru, 1 szklanka zmielonych orzechów, $\frac{3}{4}$ szklanki mąki, 8 jajek, 1 i pół łyżeczki proszku.

Wykonanie:

Białka ubić, dodać cukru, żółtka, mąkę, orzechy i proszek. Piec 45 minut w temp. 180°C

Krem do orzechowca:

1 kostka margaryny lub masła, 1 szklanka cukru, 1 szklanka orzechów zmielonych, pół szklanki gęstej śmietany. Ciasto+masa+ciasto+masa

Przepisy pochodzą z książki „KULINARNY PAMIĘTNIK” wydanej przez Stowarzyszenie „Ślązanie – Lokalna Grupa Działania”.

Stowarzyszenie „Ślężanie – Lokalna Grupa Działania”
wspólnie z Gimnazjum Gminnym w Sobótce mają zaszczyt zaprosić Państwa
do udziału w imprezie:

VII Ślęzański Festiwal Rzemiosł Rękodziela i Produktu Lokalnego

który odbędzie się w Hali Widowiskowo-Sportowej w Sobótce
w dniach 14 i 15 grudnia 2013 r.

14 grudnia 2013 r. (sobota)

- **godz. 11.00** - Otwarcie Festiwalu, Jarmark różnaitości
- Jarmark Bożonarodzeniowy organizowany przez ŚOKSiR
- **godz. 13.00** - Konkurs na najpiękniejsze Drzewko Bożonarodzeniowe
- Wspólne kolędowanie

W części seminaryjnej;
Leader – Dobre Praktyki

15 grudnia 2013 r. (niedziela)

- **godz. 11.00** - Otwarcie 2 dnia Festiwalu
- **godz. 12.00** - Rozstrzygnięcie konkursu na „Ślęzański Produkt Lokalny”,
- **godz. 13.00** - Festiwal Stołów i Tradycji Wigilijnych
- **godz. 16.00** - Jasełka

Część seminaryjna – Cd. wykładów z dnia poprzedniego.

Kolacja wigilijna dla samotnych mieszkańców Miasta i Gminy Sobótka organizowana przez Radę Miejską w Sobótce.

Aponadto; klejenie najdłuższego łańcucha szczęścia, warsztaty florystyczne, malowanie twarzy dla dzieci, zdjęcia z Misiem Ślężysławem, Zimowa Kawiarenka, dmuchany plac zabaw. Przypomnijmy sobie wspólnie atmosferę, koloryt, smaki i zapachy naszych dawnych, domowych świąt Bożego Narodzenia.

Tu będziecie Państwo mieli okazję kupić ekologiczne przysmaki na świąteczne stoły, niebanalne prezenty lub nauczyć się jak je zrobić własnoręcznie.

Zgłoszenia proszę kierować na adres
Biura LGD „Ślężanie” do dnia 9 grudnia 2013 r.

ul. Kościuszki 7-9, 55-050 Sobótka,
tel./fax 71 316 21 71, e-mail: info@sleza.pl



Impreza współfinansowana przez Starostwo Powiatu Wrocławskiego oraz Gminę Sobótka.